



Michał Marek (ur. 1980 w Krośnie).

Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Tadeusza Brzozowskiego w Krośnie. Od 2000 roku studia na ASP we Wrocławiu im. Eugeniusza Gepperta. Dyplom z malarstwa w pracowni prof. Aleksandra Dymitrowicza (2005). W latach 2006 - 2022 asystent prof. Janusza Jaroszewskiego w Katedrze Malarstwa na ASP we Wrocławiu. Doktorat w 2013, habilitowany w 2025. Od 2023 samodzielnie prowadzi pracownię malarstwa na ASP we Wrocławiu. **Malarz.**

I

Na Sentinelu ogniska jeszcze nie wygasły.
To wystawa o pozostawaniu na granicy – tam, gdzie światło jeszcze się nie kończy, a cień nie daje już schronienia. Bo cień tylko z pozoru jest bezpieczny. W rzeczywistości jest przestrzenią, w której dojrzewają idee: zarówno te, które budują, jak i te, które niszczą.
To wystawa o strażnikach. Nie tych, którzy pilnują świata, lecz tych, którzy czuwają nad tym, co w nas nieoczywiste, niewygodne, nieugaszone. Bo najtrudniejsze czuwanie nie dotyczy innych. Dotyczy tego, co w nas jeszcze się tli.
To wystawa o potrzebie czuwania. O byciu tym, który widzi ogień, zanim stanie się światłem albo pożarem.

II

Na Sentinelu ogniska jeszcze się palą.
To nie jest opowieść.
To jest miejsce.
Na uboczu.
Bez gwarancji sensu.
Nie wszystko tutaj chce być nazwane.
Nie wszystko powinno.
Malarstwo nie potrzebuje usprawiedliwień.
Wystarczy, że coś jeszcze się tli.

III

Na Sentinelu ogniska jeszcze nie wygasły.
Wystawa podejmuje problem granicy jako przestrzeni napięcia pomiędzy światłem a cieniem, obecnością a wycofaniem, bliskością a dystansem. Cień nie jest tu rozumiany jako strefa schronienia, lecz jako warunek ujawnienia – miejsce, w którym spotkanie staje się możliwe, choć nigdy nie osiąga pełnej stabilności.
W centrum tej wystawy nie ma przedstawienia, lecz relacja. Twarz nie funkcjonuje tu jako zamknięta forma, lecz jako wydarzenie: pojawia się i zaraz się rozmywa, opierając się próbom utrwalenia i jednoznacznego rozpoznania. W konsekwencji bliskość nie prowadzi do zjednoczenia, lecz odsłania dystans, którego nie da się całkowicie znieść.
W tym sensie czuwanie nie oznacza kontroli ani zabezpieczenia znaczeń. Jest raczej praktyką pozostawania przy tym, co nieprzejrzyste i nieostateczne – przy obecności, która wymyka się zawłaszczeniu i nie daje się w pełni nazwać. Motyw ognia wyznacza tu graniczną figurę napięcia: nie jako symbol idei, lecz jako znak tego, co trwa w stanie nieustannego przejścia – pomiędzy pojawieniem się a zniknięciem, pomiędzy bliskością a jej niemożliwością.
Wystawa proponuje zatem rozumienie podmiotowości nie jako stabilnej tożsamości, lecz jako praktyki czuwania: bycia przy tym, co się jeszcze tli – i co nie daje się ani wygaszyć, ani uchwycić bez reszty.

notatki autora

NA SENTINELU JESZCZE PALĄ SIĘ OGNISKA

MICHAŁ MAREK

WERNISAZ
24 KWIETNIA GODZ. 17
WYSTAWA CZYNNIA
OD 24 KWIETNIA DO 29 MAJA



@michal_marek_art



Galeria na piętrze
Dzierżoniowski Ośrodek Kultury
Świdnicka 23, Dzierżoniów



format
PRACOWNIA ARTYSTYCZNA



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCŁAWIU

Dzierżoniów
nastraja pozytywnie

patronat
medialny:

doba.pl
codziennie

